

Trubadurzy, Tatrzańska zimowa baśń

Zimowa baśń urzekła nas,
Tatrzański zmierzch zaczął ją;
Szpalerem drzew w noc po to biegł,
Kryjąc się w naszych cieniach.

Daleki blask góralskich chat
Przywracał mi twoją twarz;
Na twoich rzesach uparty wiatr,
Zawieszał sznur śnieżnych gwiazd.

Tatrzański las płonął i gasł
Od naszych bezgłośnych słów;
Do tęsknot swych, nie znając ich,
Szliśmy przez białą ciszę.

Zimowa baśń trwa ciągle w nas,
Jej treści nie zgadnie nikt;
Bo tylko świątek z rozstajnych dróg
Coś opowiedzieć by mógł.